Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 185. **Lwów, Czwartek dnia 17. Sierpnia 1922.** **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 900 Mk., z dostaw... domu 1... syłką w inny ... Mk. Z... dopł.
Cena numeru 5 ...
Konto cze... 14...001.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 40 Mk. Nadesłane 120 Mk. Nekrologi 100 Mk. Na pierwszej kolumnie 250 Mk. Przed kroniką 180 Mk. Po kronice i komunikaty 150 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 50 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 160 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Sprawa wschodniej Małopolski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, dnia 12. sierpnia.

Stary to zwyczaj polski, że najważniejsze sprawy załatwia się w ostatniej chwili pod presją konieczności. Tak było zawsze z naszemi najważniejszemi sprawami politycznemi. Rząd nasz, a także społeczeństwo, nie miało do ostatniej chwili programu **w sprawie wschodniej,** a zwłaszcza nie wiedziało, jakich żądać granic na wschodzie przy rokowaniach pokojowych z Rosją. Do ostatniej chwili kłócili się federaliści z aneksjonistami. Nawet delegację pokojowa (przy preliminarjach) w ten sposób skonstruowano, aby ona z trudnością mogła dojść między sobą do porozumienia, bo obok federalisty Barlickiego, znalazł się aneksjonista Grabski. Problem graniczny wschodni musiano rozstrzygać teoretycznie i praktycznie w obliczu nieprzyjaciela, chociaż na ten temat napisano setki referatów (biuro prac kongresowych p. Puławskiego), których nikt nie czytał, a które jeździły w całych wagonach między Warszawą i Paryżem i z powrotem zupełnie bezowocnie.

Podobnie zupełnie ma się rzecz ze sprawą wschodniej Małopolski. Sprawę tę można było załatwić zaraz po zawarciu pokoju w Rydze, gdzie **ostatecznie** pod względem **międzynarodowym** tę sprawę uregulowano pomiędzy **wszystkiemi** zainteresowanemi stronami.

Skoro bowiem w traktacie ryskim powiedziano że **„obie układające się strony zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę Polski, a więc granicę między Polską z jednej, a Ukrainą, Białorusią i Rosją z drugiej strony stanowi linja: do rzeki Zbrucza, pozostawiając miejscowość Białozórkę po stronie polskiej, a następnie linja Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniestru",** a następnie powiedziano, że: **„Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem na zachód od tej granicy położonych.** Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy" —

To dla każdego jest jasnem, że traktat ryski, sprawę naszej granicy wschodniej, a więc i sprawę wschodnio-galicyjską **definitywnie załatwił.** Pamiętać bowiem należy o tem i na to są dokumenty, że pokoju z Rosją nie iniciowaliśmy sami. Inicjatywa została nam podyktowana przez mocarstwa sprzymierzone, a przedewszystkiem przez Anglję. A więc traktat ryski jest aktem politycznym, który doszedł do skutku **za zgodą** i poniekąd (jeżeli chodzi o inicjatywę) **pod presją** mocarstw zachodnich.

Mamy więc do czynienia ze specjalną **złośliwością** mocarstw zachodnich, objawiającą się w tem, że traktat ryski nie dostał dotąd sankcji międzynarodowej i że niektóre z mocarstw wciąż się jeszcze odwołują na traktat wersalski i St.-germaiński, z których pierwszy zastrzega ustalenie naszych granic wschodnich mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym, a drugi władzę suwerenną nad całą Małopolską przelewa ze śp. Austrji na mocarstwa sprzymierzone. Wahania i wyczekiwania w tych traktatach zaznaczone, można było jeszcze jako tako usprawiedliwić **w r. 1919,** czyli blisko 4 lata temu! Wtedy jeszcze cały świat stał pod wrażeniem, że Rosja tylko chwilowo zachorowała na bolszewizm, że lada miesiąc choroba ta minie, dawna władza wróci w całym majestacie, a wtedy mocarstwa sprzymierzone do spółki z Rosją oznaczą nasze granice wschodnie. Jakbyśmy na tem wspólnem określeniu naszych granic wschodnich wyszli, to rzecz inna — ale przed 4 laty można było jeszcze mieć co do tego jakiś cień nadziei. Ale od czasu podpisania traktatu wersalskiego **płynie już rok 4.**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Czechy nie uznają praw Polski do Jaworzyny

Zerwanie rokowań. Skutki czechofilskiej polityki posła Piltza.

OŚWIADCZENIE KOMISJI JAWORZYŃSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Polska komisja jaworzyńska odbyła dnia 6. b. m. posiedzenie, na którem uchwaliła ogłosić następujące oświadczenie (w skróceniu): Przy wykreślaniu przez międzysojuszniczą komisję delimitacyjną granicy na terytorjum plebiscytowem Orawy i Spisza, okazała się konieczność rektyfikowania tej granicy przez **wymianę poszczególnych miejscowości.**

W szczególności wysunęła się sprawa wymiany **ciążącej wyraźnie ku Polsce gminy Jaworzyny na gminy Kacwin i Niedzice.** Sprawa ta stała się również przedmiotem rokowań rządu polskiego i czechosłowackiego, zakończonych podpisaniem umowy w dniu 6. listopada 1921 r. Rząd polski i czechosłowacki umówiły się, iż będzie powołana przez oba te rządy specjalna komisja rzeczoznawców, która po należytem przestudjowaniu odnośnej kwestji, zjedzie się dla wygotowania wspólnej propozycji załatwienia spornej sprawy. **Komisje rzeczoznawców zostały przez oba rządy zamianowane.**

Po ukończeniu przedwstępnych prac komisji polskiej, rząd polski zawiadomił rząd czechosłowacki, że komisja polska gotowa jest do zejścia się z komisją czechosłowacką, a równocześnie zakomunikował powyższe przewodniczący komisji posłowi czeskiemu w Warszawie. Rząd czechosłowacki nie uznał jednak za możliwe rozpoczęcie natychmiastowych wspólnych narad obu konferencji. Wobec tego zaś, że upływał termin 6-miesięczny, przewidziany w aneksie B. do umowy z 6. listopada, rząd czechosłowacki zgodził się na przedłużenie tego terminu do 6. sierpnia br.

Równocześnie na skutek wspólnego demarche posłów polskiego i czechosłowackiego w Paryżu, zgodziła się również konferencja ambasadorów odroczyć na 3 miesiące swoją decyzję. Pomimo jednak wielokrotnych urgensów i interpelacji, **nie udało się i w tym okresie 3-miesięcznym doprowadzić do spotkania obu komisji.** Dnia 26. lipca br. zakomunikował posłowi polskiemu w Pradze prezydent ministrów dr. Benesz, że **połączenie komisji nie może dojść do skutku.**

Wobec powyższego polska komisja jaworzyńska stwierdza: 1) że aneks B. do umowy z 6. listopada 1921 **nie został wykonany i że odpowiedzialność za niewykonanie tego aneksu spada wyłącznie i całkowicie na rząd czechosłowacki,** który nieustannem przewlekaniem terminu zejścia się komisji polskiej i czechosłowackiej, uniemożliwił bezpośrednie i polubowne porozumienie w sprawie Jaworzyny, 2) oświadcza, że **w tych warunkach nie ma możności dalej działać.**

Zamach dynamitowy Orgeschu na kopalnię śląską.

Katowice. (AW). Dnia 14. bm. w Bielnowicach zdołano w ostatniej chwili udaremnić zamach na państwową **kopalnię** węgla Aresztowano jednego z robotników w chwili, gdy wiercił dziurę w kanale pod łaźnią dla robotników. W śledztwie wyszło na jaw, że wspólnie z towarzyszami chciał on wysadzić łaźnię w powietrze. Podobnie **miały być wysadzone maszyny do wydobywania węgla i elektrownia.** Wszystkich winnych aresztowano. Aresztowani przyznali się, że **należeli do Orgeschu.** Za wysadzenie kopalni miał im Orgesch wypłacić poważną sumę pieniężną.

——oo——

Nikt już dziś nie ma wątpliwości co do tego, **że** dawna Rosja już nigdy nie wróci; powiadamy — **nigdy**, bo gdyby nawet rząd bolszewicki upadł, to Rosją monarchiści i emigranci rządzić już nie będą. Z biegiem czasu cały świat zaczął się godzić z rozpadnięciem się Rosji. Państwa zachodnie uznały de facto i de iure państwa bałtyckie, i to nietylko republikę finlandzką, ale także republiki estońską, łotewską, ba, nawet litewską, które są daleko ważniejszemi dla Rosji terytorjami, niż ziemie białoruskie, bo stanowią dostęp Rosji do morza.

Jednego tylko nie uznano oficjalnie, a mianowicie naszych granic wschodnich, określonych traktatem ryskim. W międzyczasie państwa zachodnie prowadziły całkiem oficjalne pertraktacje z rządem Rosji sowieckiej. P. Lloyd George, Barthou i inni siedzieli przy wspólnym stole obrad z p. Cziczerinem i Joffem, tym samym Joffem, który był przewodniczącym rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej i podpisał traktat ryski. Kierujący losami Europy mężowie stanu w sposób oficjalny zawierali z p. Cziczerinem w Genui pakty o nieagresji, czyli coś w rodzaju preliminarjów pokojowych, obowiązujących obie strony. Następnie oficjalni delegaci rządów europejskich rokowali z bolszewikami w Hadze, a choć tam do porozumienia nie doszło, jednak nici nie zostały zerwane i rokowania dalej toczyć się będą razem lub pojedyńczo z poszczególnemi państwami Europy.

Przytaczamy to wszystko po to, aby uwydatnić, jakie ogromne zmiany zaszły od dnia 28. czerwca 1919 r., kiedy podpisywano traktat wersalski, zastrzegający w art. 87. prawo ustalenia naszych granic wschodnich mocarstwom sprzymierzonym. Życie przeszło nad tym artykułem już dawno do porządku dziennego, na jego grobie narosła cała nowa historja Polski i Rosji, wyrażająca się w długiej wojnie, a potem w pokoju zawartym pod presją zachodu. Artykuł 87. traktatu wersalskiego stał się dla nas tylko źródłem tragedji politycznej, niepokoju, niepewności, rozstroju politycznego i gospodarczego, bardzo obficie wyzyskiwanego na zewnątrz i na wewnątrz. Ci, którzy mówią o pacyfikacji Europy środkowej i wschodniej, o jej odbudowie gospodarczej, a równocześnie utrzymują art. 87. traktatu wersalskiego, ci są albo niemowlętami politycznemi, albo obłudnikami. Jeżeli rządy zachodnie krytykują nieraz nasz system gospodarczy, to niech wiedzą o tem, że i one są za to odpowiedzialne, bo do dnia dzisiejszego z całem wyrafinowanem okrucieństwem trzymają w szachu nasze granice wschodnie. A to dla państwa naszego i dla zagranicy nie jest obojętne.

Największy żal za ten stan rzeczy mamy do Francji naszej przyjaciółki i sojuszniczki. Francja, gdy chce, dużo rzeczy może załatwić nawet z takimi zimnymi kupcami jak Anglicy; Francja z Anglją dochodziła do kompromisu w różnych trudnych sprawach. Dlaczego Francja nie uczyni raz przedmiotem kompromisu naszych granic wschodnich i drogą pewnych ustępstw na innem polu nie przyczyni się ostatecznie do załatwienia tej kapitalnej dla Polski sprawy? Czy dla Francji bliższe są sprawy Małej Azji, Syrji itp., niż sprawy Polski? Polska jest przedłużeniem frontu francuskiego w stosunku do Niemiec. Wielka i potężna Polska jest takim samym warunkiem bezpieczeństwa Francji, jak wielka Francja dla Polski. Francja ze swoim katastrofalnym brakiem przyrostu naturalnego będzie z każdem dziesięcioleciem słabsza. Za 50 lat Niemcy będą liczyły 100 miljonów mieszkańców, a Francja z pewnością nie dojdzie do 50-ciu, a może nawet będzie mniej liczyła mieszkańców niż obecnie.

Skąd Francja weźmie żołnierzy? Sprowadzi ich z kolonji? Zobaczymy jak będzie wyglądał problem kolonjalny za 50 lat. W każdym razie niebezpieczeństwo niemieckie wiąże Francję i Polskę ściślej, niż macierzysty kraj francuski z kolonjami, więc Francja w **swoim własnym interesie** powinna pilnować, aby Polska była wielka, silna i nie doznawała przeszkód w swym mocarstwowym rozwoju. Za lat 50 Polska będzie liczyła 60 miljonów mieszkańców, t. j. o kilkanaście miljonów więcej niż Francja. Takie są tendencje rozwojowe państw i narodów europejskich.

Niestety, Francja nie przyłożyła nigdy do tego ręki, aby dać inicjatywę i ponieść nawet pewne ofiary dla załatwienia naszych granic wschodnich i z tego powodu — pomijając żal, jaki mamy do Francji — nasza najbliższa sojuszniczka szkodzi sama sobie, choć tego może obecnie nie widzi, bo Francuzi zawsze patrzyli na krótką metę.

Obecnie rząd nasz przystępuje do ostatniego aktu, mającego na celu uporządkowanie stosunków we wschodniej Małopolsce, a mianowicie do nadania autonomji ludności tego kraju. Prace przygotowawcze, a mianowicie opracowanie zarysów tej autonomji, są już na ukończeniu i sprawa zostanie przedstawiona komisji konstytucyjnej, zwołanej na dzień 17. bm. Ponieważ sprawa ta ma także niewątpliwie znaczenie międzynarodowe, dlatego zwołano na ten sam dzień komisję spraw zagranicznych, która obradować będzie wspólnie z komisją konstytucyjną.

W ten sposób wkracza w stadjum załatwienia sprawa pierwszorzędnej dla nas doniosłości. Wkracza późno i w nienajlepszej sytuacji, bo w obliczu wyborów do nowego Sejmu. Spóźniliśmy się z tą sprawą głównie z powodu krzykactwa endeckiego, które każdą wzmiankę o autonomji w Galicji wschodniej uważało dotąd za „zdradę stanu", a teraz ci sami krzykacze sami uznali, że do wyborów iść nie można bez załatwienia tej sprawy i dlatego głosowali za naglością wniosku klubu pracy konstytucyjnej, który nareszcie sprawę Wschodniej Małopolski ruszył z martwego punktu.

J. Krz.

Genua-Haga-Londyn.

Upadek konferencji londyńskiej.

Na oświadczenie Poincaré'go, że Niemcy muszą zapłacić 3 raty, L. George zaproponował 3-miesięczne moratorjum. Obopólne odrzucenie propozycji. Koniec obrad londyńskich. W wyniku wstrząśnięcie porozumienia francusko-angielskiego.

DWA PRZECIWSTAWNE STANOWISKA.

Londyn. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu szefów delegacji, Poincare wobec nadal trwającej różnicy poglądów, **zaproponował odroczenie powzięcia decyzji w sprawie moratorjum** na podstawie formuły następującej:

PROJEKT FRANCUSKI.

Ponieważ osiągnięcie układu zdaje się być niemożliwe, wobec tego rozstrzygnięciem najbardziej sprzyjającem utrzymaniu porozumienia byłoby odmówienie Niemcom wszelkiego rodzaju moratorjum w odniesieniu do trzech najbliższych rat miesięcznych, tj. **sierpniowej, wrześniowej i październikowej**, oraz **nieprzyjmowanie chwilowo jeszcze żadnej decyzji co do raty listopadowej i następnych.**

Rata z dnia 15. sierpnia byłaby odroczona do dnia 31. bm. z powodu opóźnienia wywołanego naradami londyńskiemi i powzięciem decyzji przez komisję odszkodowawczą. Pozostaje samo przez się zrozumiałem, że w razie nieuiszczenia przez Niemcy którejkolwiek z trzech najbliższych rat, komisja odszkodowawcza stwierdziłaby fakt uchybienia ze strony Niemiec, przyjętym zobowiązaniom.

Poczynając od dnia dzisiejszego, **sprzymierzeńcy rozpoczęliby stosowanie środków kontrolnych. Następna konferencja międzysojusznicza** miałaby się odbyć na początku listopada br. w celu zbadania sprawy przygotowania pożyczki międzynarodowej dla Niemiec oraz sprawy długów międzysojuszniczych.

PROPOZYCJA L. GEORGE'A.

Powyższa propozycja Poincaré'go została odrzucona przez Lloyda George'a, który z kolei zaproponował udzielenie Niemcom niezwłocznie 3-miesięcznego moratorjum. Poincaré odpowiedział na to formalnem oświadczeniem, że w takim razie musiałby uzyskać zgodę na zaprowadzenie kontroli nad niemieckiemi kopalniami rządowemi i domenami leśnemi.

W ten sposób zgody nie osiągnięto, pomimo ducha pojednania, ujawnianego przez Poincaré'go i jego propozycji odroczenia decyzji.

ANGIELSKIE PROPOZYCJE PRZED ROZBICIEM.

Londyn. (PAT.) Lloyd George oświadczył jeszcze przed rozbiciem konferencji, że Anglja jest gotowa:

1) Przyjąć projekt włoski dotyczący odroczenia konferencji aż do końca br.

2) Pozostawić komisji reparacyjnej rozstrzygnięcie kwestji moratorjum.

3) Zgodzić się, aby żądane przez komisję gwarancyjną i przez Niemcy przyjęte gwarancje zostały natychmiast urzeczywistnione.

4) **Nie żądać od dłużników aljanckich** aż do następnej konferencji z końcem tego roku **żadnych procentów. Projekt angielski przyjęli wszyscy aljanci, z wyjątkiem Francji.**

Poincaré oświadczył, że nie może ich przyjąć, gdyż Francja stoi na stanowisku, że bez nowych gwarancji ze strony Niemiec nie może udzielić moratorjum. Lloyd George odpowiedział, iż nie może się zgodzić na odroczenie konferencji bez moratorjum i podkreślił, że Anglja jest przekonana, że gwarancje te nie spełnią swego celu.

GORLIWE RATOWANIE AUSTRJI.

Londyn. (PAT.) Havas. Ministrowie koalicyjni po dyskusji nad obecnem położeniem finansowem Austrji postanowili sprawę tę przekazać Lidze Narodów.

Poincaré opuścił Londyn.

DELEGACJA FRANCUSKA WYJEŻDŻA Z LONDYNU.

Londyn. (PAT.) Havas. Poincaré złożył dziś na grobie nieznanego żołnierza wieniec, a o godz. 11 delegacja fracuska pod jego kierunkiem opuściła Londyn.

PRASA FRANCUSKA POTĘPIA L. GEORGE'A.

Paryż. (PAT). Havas. Prasa francuska omawiając konferencję londyńską, upadek jej jednogłośnie przypisuje niepojętej nieustępliwości Lloyda George'a na punkcie zastawów.

FRANCUSKA RADA MINISTRÓW ZBIERA SIĘ.

Londyn. (PAT.) Havas. Francuska Rada ministrów na posiedzeniu środowem w Paryżu zajmie się zbadaniem sytuacji wytworzonej przez niedojście sprzymierzonych do porozumienia.

—oo—

Wołanie na nową konferencję.

Konstantynopol. (PAT.) Havas. Aljanccy komisarze omawiali na wspólnem posiedzeniu sprawę zwołania konferencji wstępnej w celu przedyskutowania kwestji bliskiego Wschodu. Jako siedzibę tej konferencji zaproponowano Wenecję.

—oo—

ZMIANY W POSELSTWIE POLSKIEM W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT.) Na miejsce powołanego do min. spraw zagr. w Warszawie radcy legacyjnego poselstwa polskiego w Wiedniu dra Marjana Henzla, został mianowany radcą legacyjnym dotychczasowy pierwszy sekretarz legacyjny dr. Karol Romer.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Zjazd starostów w woj. krakowskiem. Kraków. W wykonaniu polecenia ministra spraw wewnętrznych odbył się wczoraj w sali Rady powiatowej zjazd starostów województwa krakowskiego, pod przewodnictwem wojewody Gałeckiego. Przedmiotem obrad była sprawa wyborów do Sejmu i Senatu. (PAT.)

Konflikt czesko-papieski. Praga. Według doniesienia dzienników czeskich, zarysował się między rządem czechosłowackim a Stolicą Apostolską konflikt. Przyczyną konfliktu jest fakt zamianowania przez papieża bez wiedzy rządu praskiego wikarym apostolskim Trnavy dra Jantausa. (PAT).

Informacje dla wybierających się do Niemiec.

Opłaty za wizę niemiecką podwyższył znowu konsulat niemiecki w Warszawie na 800 marek niemieckich, czyli 9 tysięcy marek polskich. Z powodu spadku marki niemieckiej, a olbrzymiej zwyżki korony czeskiej mnóstwo osób z Polski i Austrji, szczególnie żydów, wyjeżdża do miejsc kąpielowych w Niemczech. W konsulacie niemieckim w Warszawie wytworzyły się ogonki wyjezdnych, którzy chcą uzyskać wizę. Odbywa się handel miejscami w ogonkach; doszło do tego, że ci, którzy nie chcą tracić całą noc na czekaniu w ogonkacr, płacą posłańcom po 3000 do 5000 mk. za zdobyie dla nich wizy.

Wybierający się do Niemiec otrzymać muszą przedtem z miejscowości, do której się udają pozwolenie na przyjazd, t. zw. Einreisebewilligung, które wystawiają zazwyczaj na przeciąg 6 tygodni. Konsulat udziela wizę dopiero po przedłożeniu mu takiego dokumentu, na podstawie którego w granicach Niemiec przebywać mu można nie dłużej niż 6 tyg. Konsulat niemiecki żądał nawet złożenia kaucji 150.000 m., która przepadała, jeżeli wyjeżdżający za paszportem do Niemiec przebywał w granicach państwa niemieckiego dłużej, niż 6 tygodni. Pomimo takich utrudnień i coraz większej drożyzny w Niemczech, coraz więcej osób wyjeżdża do tamtejszych zakładów kąpielowych z powodu zniżki kursu marki niem., a zwyżki kursu korony czeskiej.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 17. SIERPNIA?

W r. 1648 wybucha we Francji powstanie Frondy. — W r. 1786 umiera Fryderyk Wielki. — W r. 1796 flota holenderska kapituluje na rzecz Anglji. — W r. 1830 Karol X. ucieka do Anglji. — W r. 1912 Kronsztad ogłasza stan oblężenia.

W r. 1649 Jan Kazimierz zawiera z Tatarami tzw. ugodę zborowską.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jacka W.; gr. kat. Ilarkija pr. Jutro rz. kat. Liberta op.; gr. kat. 7 otrok. w Efez. — Wschód słońca 4·17, zachód 6·40.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We środę »Romans«.
We czwartek »Romans«.
W piątek »Romans«.

We Lwowie.

— Rocznica zwycięstwa nad Wisłą. W dniu wczorajszym święcił garnizon lwowski drugą rocznicę zwycięstwa nad Wisłą, które uchroniło zachodnią połać ziem polskich od zalewu bolszewickiego. W dniu 15. sierpnia począł pękać front najeźdźcy. Budjenny z „niezwalczoną" kawalerją brał cięgi pod Dziobułkami w dwa dni później i zmykał przez Kamionkę Strumiłową na Brody. Pierścień obłędnego strachu osunął się z murów Lwowa i Warszawy.

Bita, lecz nie pokonana armja, szła z furją na miejsca niedawno opuszczone, robiąc po kilkadziesiąt klm. dziennie. Wkrótce zostały osiągnięte dawne pozycje.

Nie siły z zewnątrz pochodzące to sprawiły, lecz serdeczny i krwawy trud żołnierzy, ukochanie ziemi ojczystej, dyscyplina i rozkazy Naczelnego Dowództwa.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową na pl. Ducha i kazaniem wygłoszonem przez kapelana garnizonu lwowskiego ppłk. ks. Gawła. Na placu św. Ducha i w przyległych ulicach stały w masie 40 pp., 19 pp. i 26 pp., 14 pułk ułanów, 5 p. a. c., 5 p. a. p. i 6 D. a, k, Po odprawionej mszy defilowały oddziały przed gen. Linde, zastępcą dowódcy korpusu, dcą 5 dywizji gen. Thullie, wojewodą Grabowskim, prezydentem Neumannem i i. Popołudniu odbyły się pogadanki i odczyty w koszarach żołnierskich na temat rocznicy zwycięstwa.

— Podwyżka tysiąckrotna. Depesza złożona z 10 słów w obrocie wewnętrznym, t. j. w granicach państwa polskiego, kosztować będzie od 1. września br. 500 mp. Przed wojną kosztowała taka depesza 50 fen. (60 hal.) — taryfa więc podwyższona została 1000-krotnie. Gdybyśmy podług tej normy podwyższyli prenumeratę „Kurjera Lwowskiego", wynosiłaby prenumerata miesięczna, która kosztowała przed wojną 3 korony, obecnie 3.000 mk., a gdybyśmy ustalili cenę prenumeraty podług wzrostu cen papieru, które podskoczyły 2000 razy, wynosiłaby prenumerata miesięczna 6.000 mk. miesięcznie.

— Zatarg piekarski trwa dalej. Wczorajsze, kilka godzin trwające rokowania majstrów piekarskich z delegatami robotników u nich zajętych, stanęły ponownie na martwym punkcie, t. j. na pracy akordowej. Dotychczas żadna ze stron nie ogłosiła strajku, względnie lokautu. Stosownie do przyjętych uchwał i zgody majstrów, praca nocna, jakoteż w niedzielę i święta jest zakazana. W dnie zwykłe obowiązuje 8-godz. dzień pracy.

— Lucus a non lucendo. W sklepach „Nuzy" sprzedają zapałki fabryki bydgoskiej, z których zaledwie trzecia część jest do użycia. Zwracamy na to uwagę zarządu „Nuzy", która zaopatrzyć się powinna w zapałki z innej fabryki krajowej, nie chcąc narazić swych konsumentów na wyzysk. Zapałki sprzedawane w sklepach „Nuzy" są bardzo drogie, ale natomiast w gatunku najgorszym i dlatego dziwimy się, iż zarząd „Nuzy" nie zwrócił fabryce całego transportu. Przestrzegamy publiczność w jej interesie przed nabywaniem tych bezwartościowych zapałek i wyrażamy nadzieję że odtąd „Nuza" sprzedawać będzie tylko towar wartościowy. Leży to także w jej interesie.

— Ulica Romanowicza błaga o litość. Piszą nam z miasta: Dziś, gdy wobec groźby epidemji cholery, dysenterji itd. władze sanitarne wydają odpowiednie zarządzenia, mające na celu utrzymanie czystości i zapobieżenie szerzeniu się chorób infekcyjnych, lwowski magistrat od pewnego czasu gromadzi przy ul. Romanowicza (a więc w śródmieściu!) masy gruzu i stęchłej ziemi, które zalegają jedną stronę ulicy na przestrzeni przeszło 30 mtr. Ziemia zgniła i cuchnąca przy najmniejszym wichrze przemienia się w tumany kurzu, który roznosi pył i cuchnącą woń i staje się rozsadnikiem wszelkiego rodzaju zarazków. — Wprawdzie przy tej ulicy mieszka bardzo wielu lekarzy (głos ludu nazwał tę ulicę „cmentarną"), lecz wszelka sztuka lekarska nie przyda się na nic, jeśli magistrat lwowski przeciwdziała zarządzeniom sanitarnym i szerzy w naszem mieście brud i nieczystość. Zwracamy na to uwagę lwowskiej komisji zdrowotnej.

— Posterunkowy w roli rozbijacza głów. Posterunkowy policji Fr. Schmidt, zarazem szofer komendanta okręg. policji p. Wiczyńskiego, wczoraj w przystępie wesołego humoru rozbił w jednym szynku przy ul. Kopernika głowę Janowi Spodarykowi, dozorcy realności przy ul. Kopernika pod nr. 14.

— Pożar. W magazynie szpitala wojsk. przy ul. Łyczakowskiej zajął się węgiel. Straż pożarna ugasiła ogień. Jest rzeczą zwracającą uwagę, że w zeszłym tygodniu zajął się węgiel w magazynie filji szpitala wojsk. na Kleparowie. Węgiel widać pochodzi z tego samego źródła.

— Właściciele, którzy sklepy mieli podczas wczorajszego święta pootwierane, mimo wyraźnego zakazu, zostali zadenuncjonowani do policji, tak, że z tego powodu będą mieli wiele nieprzyjemności.

— Usiłowane samobójstwo. Onegdaj usiłowała sobie odebrać życie H. D. (lat 17), zam. przy ul. Kordeckiego 32, przez zażycie trucizny. Denatkę odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

— Wykrycie tajnej gorzelni. U Kaufa Markusa przy ul. Łyczakowskiej 165 wykryto tajną gorzelnię. Pomysłowy gorzelnik oczyszczał spirytus denaturowany, który następnie sprzedawał jako czysty alkohol. Sprawę tę bada obecnie urząd skarbowy, który bezprzecznie skieruje ją na drogę sądową.

— Podrzutek. W bramie urzędu pocztowego przy ul. Karmelickiej znaleziono w dniu 14. bm. dziecko płci żeńskiej liczące około 3 miesiące.

— Za tamowanie komunikacji na głównych ulicach miasta sprowadzono wczoraj na policję kilku osobników, których po wylegitymowaniu się i uszczenu stanowczo za niskiej opłaty puszczono na wolność.

Z całej Polski.

— Obchód zwycięstwa w Krakowie. Z powodu rocznicy zwycięstwa nad Wisłą, załoga krakowska urządziła msze polową na błoniach Rakowickich. Wczoraj wieczorem orkiestry odegrały na Rynku przed główną wartą capstrzyk, poczem przeciągały ulicami miasta. Dziś po południu w koszarach wojskowych odbyły się odczyty, zawody sportowe i zabawy żołnierskie.

— Strajk w Bielsku rozszerza się. Strajk w zakładach tekstylnych i metalowych rozszerzył się także i na zakłady miejskie. jak gazownia i elektrownia, mianowicie na jutro (środa) zapowiedziano w tych zakładach strajk celem poparcia żądań robotników przędzalnianych i metalurgicznych. Chcąc choć w części zapobiedz brakowi światła, zorganizowano z inicjatywy policji ochotnicze pogotowie, które ma zastąpić brak personalu w zakładach miejskich.

Ze świata.

— Nowe pokłady węgla. W rewirze węglowym koło Bochholtzu w Holandji odkryto nowe pokłady węgla kamiennego. Dotychczasowe wiercenia próbne wykazały w głębokości 171 m. pokład o grubości 110 cm., zaś o 18 m. niżej wiercono już w bloku grubym na 7 m. Daty powyższe wskazują na wielką siłę produkcyjna nowych pokładów.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Na dochód budowy II. Domu techników we Lwowie odbędzie się d. 19. bm. w sobotę o g. 5 popoł. pod protektoratem prezesa K. Barwicza i rektora Politechniki dra M. T. Hubera wielka zabawa ogrodowa w parku zabawowym w Brzuchowicach. Komitet przygotowuje liczne niespodzianki. O g. 12 w nocy specjalny pociąg z Brzuchowic do Lwowa.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Za wyleczenie mojego synka, z trzech bardzo ciężkich chorób, dziękuję serdecznie Dr. Emilianowi ROLLEROWI. Dzięki jego sztuce lekarskiej w ciągu trzech dni dziecko zostało uratowane. Dziękuję Mu także za jego ojcowskie troskliwe i szlachetne serce — wdzięczna

Tomiak z Synkiem.

KRONIKA SPORTOWA.

Pogoń—Polonia 5:2 (2:1) na korzyść Pogoni.
Czarni—Biała Lipnik 3:1 (2:1).

Slavia—Cracovia 2:0. Kraków. W dzisiejszych zawodach piłki nożnej między koszycką Slavią a Cracovią zwyciężyła Cracovia w stosunku 2:0 (2:0). (PAT).

Nauka i wychowanie.

Matury seminarjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15. września. Zofia Stankiewiczowa kierowniczka kursów Zacharjewicza 3. 2027

Repetitorjum seminarjalnej matury 1sz0, część druga, tylko matematyka, fizyka, geometrja, chemja. Zacharjewicza 3. 2434

Po pierwszym użyciu niknie nieprzyjemny odor z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem. Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs

na dwie posady lekarzy okręgowych

z siedzibą w Tarnorudzie i Toustem z terminem wnoszenia podań do końca sierpnia 1922 roku.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami i ryczałtem na objazdy w rocznej sumie 20.000 mk.

Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Zarządu Wydziału powiatowego w Skałacie, w powyższym terminie, podania do których dołączyć należy następujące dokumenta:

1) metrykę urodzenia,
2) dyplom lekarza medycyny,
3) świadectwo przynależności i
4) curriculum vitae.

Skałat dnia 2. sierpnia 1922

Komisarz rządowy
Zagórski.

2425

TECHNIK energiczny w sile wieku poszukuje posady **EKONOMA** przy folwarku lub kierownika w innym interesie. — Zgłoszenia pod „K. L. 693" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2433

GONTY stale na składzie posiada i sprzedaje tanio w buntach lub na kopy firma 2432
„MELMA" Lwów Zyblikiewicza, 24 l. p.

Ukazał się sierpniowy zeszyt miesięcznika

„POLITYKA"

pod redakcją naczelną posła JANA DĄBSKIEGO.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kolportażu ulicznym.

Treść: Synowie Ziemi, Stan prawny ludności polskiej w Prusach Wschodnich, Fikcje obozu „narodowego", Naddnieprzańcy i Naddniestrzańcy, Samorząd Gospodarczy, Związek Narodów, Pochód literatury ku Państwu i życiu, Prasa polska w Stanach Zjednoczonych, Kronika polityczna, Bibljografja, Zapiski

GUMA MYSZKA
STANISŁAW ABL
Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3. 550

„Departament VII. Intendantury Ministerstwa Spraw Wojskowych rozpisuje niniejszym

KONKURS

na dostawę większej **ilości kożuchów wartowniczych, kożuszków kawaleryjskich i wyprawionych skór baranich** z terminem wnoszenia ofert **do 21. sierpnia** 1922 r. Oferty ostemplowane zawierać mają ceny jednostkowe, tygodniową (miesięczną) produkcję i termin rozpoczęcia dostawy. Oferty składać należy w Referacie zakupów Komisji Mundurowej Departamentu VII Int. M. S. wojsk. ulica Nalewki 4. w kopertach opieczętowanych z napisem »Oferta na kożuchy ad. L. D. l. 63332/22. K. M. V. — Szczegółowych informacji udziela Referat Zakupów Komisji Mundurowej w godzinach urzędowych od 13-15. 721

BECZKI ŻELAZNE

ki kaset sztuk ocynkowane, bardzo silne, pojemności 200, 300 i 400 litrów okazyjnie **do sprzedania**
„PILOT", Spółka z ogr. por.
Lwów, ul. Batorego 4. 2325

Posady i prace.

Osoba lepsza poszukuje obowiązku do zarządu domu, rozumie się na kuchni, lp. „Stefanja" 50. do Admin „Kurjera Lwow" 242.

Kupno i sprzedaż.

Używane sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. Struch, Jubiler Lwów, Legjonów 29. 2436

Ceny fabryczne: 3 pary kalesony prima dynowe 12,000 mp. Pracownia bielizny, swetrów, pończoch „Kalos", Kopernika 12, za bramą. 242

Młyn wodny do sprzedania lub dzierżawy, duża spławna rzeka, 5 walcy, budynek dwupiętrowy murowany, dom mieszkalny piętrowy, wszystko w dobrym stanie, przy st. kolej., 4 szosy, punkt handlowy. Wiadomość w administracji majątku »Trawniki«, wojew. Lubelskie. 2431

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Hnat Tcheryk, urodz. 1897 w Chocniu, syn Fedora i Anny, zamieszkały w Sukowatem pow. Lisko, zgubił dokument wojskowy, który unieważnia. 2428

Gromochrony wykonuje szybko, solidnie i po cenach najniższych. Zgłoszenia pod „Technik" do Reklamy Prasowej, Chorążczyzny 7. 2430

NIEBYWAŁA OKAZJA!

DROGERJA jedna z najstarszych w Poznaniu w centrum miasta znakomicie prosperująca, miljonowe obroty z powodu rozwiązania spółki do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Ewentualnie przyjmę wspólnika. Zgłoszenia uprasza się pod: „Drogerja nr. 32 359" do biura ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 24 5

Różne.

W gimnazjum prywatnem we Lwowie obejmę obowiązki. Zgłoszenia Administracja pod „prywatny". 2426

NAŁĘCZÓW
Zakład leczniczy cały rok otwarty 580

pod kierunkiem

Dra Mieczysława Puchalskiego

Źródło szczawy żelazistej, radjoaktywne kąpiele żelaziste borowinowe, słoneczne i leżalnia w lecie, gazowe, iglicowe solne, hydropatja i elektryzacja. Choroby wewnętrzne nerwowe i kobiece. Chorych umysłowych, zakaźnych i gruźlicznych Zakład nie przyjmuje. Kuchnia dyetetyczna, wygodne pokoje z całodziennem utrzymaniem dla wypoczynku. Poczta telegraf i telefon. Wyjazd z Warszawy o 8.15 rano z dworca wiedeńskiego, Informacje Mokotowska 45 m. 7. od 4—6, telefon 3004, lub Dyrekcja w Nałęczowie

„Kurjer Lwowski"

wychodzi od 40 lat, rozpowszechniony w najszerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą, — — nadaje się — —

do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.

Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy. Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Chorążczyzna 26.

Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku
„Kurjera Lwowskiego"

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.
6, rue de la Tacherie

„POMONA"
wytwórnia win i soków owocowych
Spółka z ogr. odp.
w Przemyślu św. Jana 55.

dostarcza następujące gatunki win owocowych tylko przez naturalną fermentację w piwnicach naszych wytworzonych, w najprzedniejszych gatunkach dobrze wystałe i najlepsze sorty, które w smaku nie różnią się, ani też w niczem nie ustępują zagranicznym winom gronowym, jak również soki owocowe w następujących gatunkach:

Wino owocowe, białe i czerw. 9 i 12% alk., wytrawne i 15% słodkie. Wino rodzynkowe, 15% alk. słodkie. — Wermut owocowy, 18% alk. — Sok jabłkowy, 12% cukru (do picia zamiast wina jako napój bezalk) — Syrup malinowy najlepszy 65% cukru.

Za 1 próbkę w półbutelce liczymy 500 Mk. za wzór, opakowanie i porto, wysyłamy takowe za poprzedniem nadesłaniem należyt.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz S...